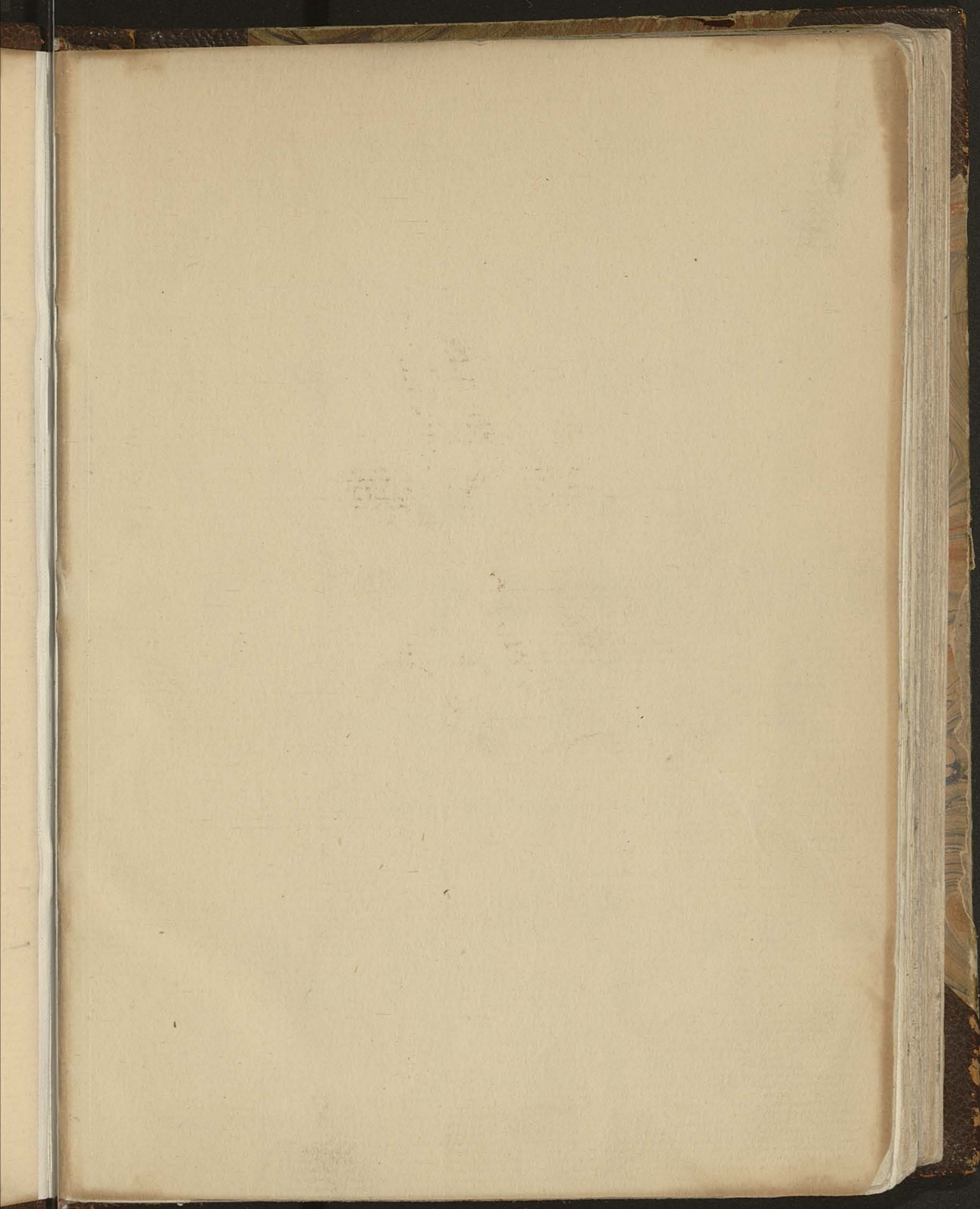
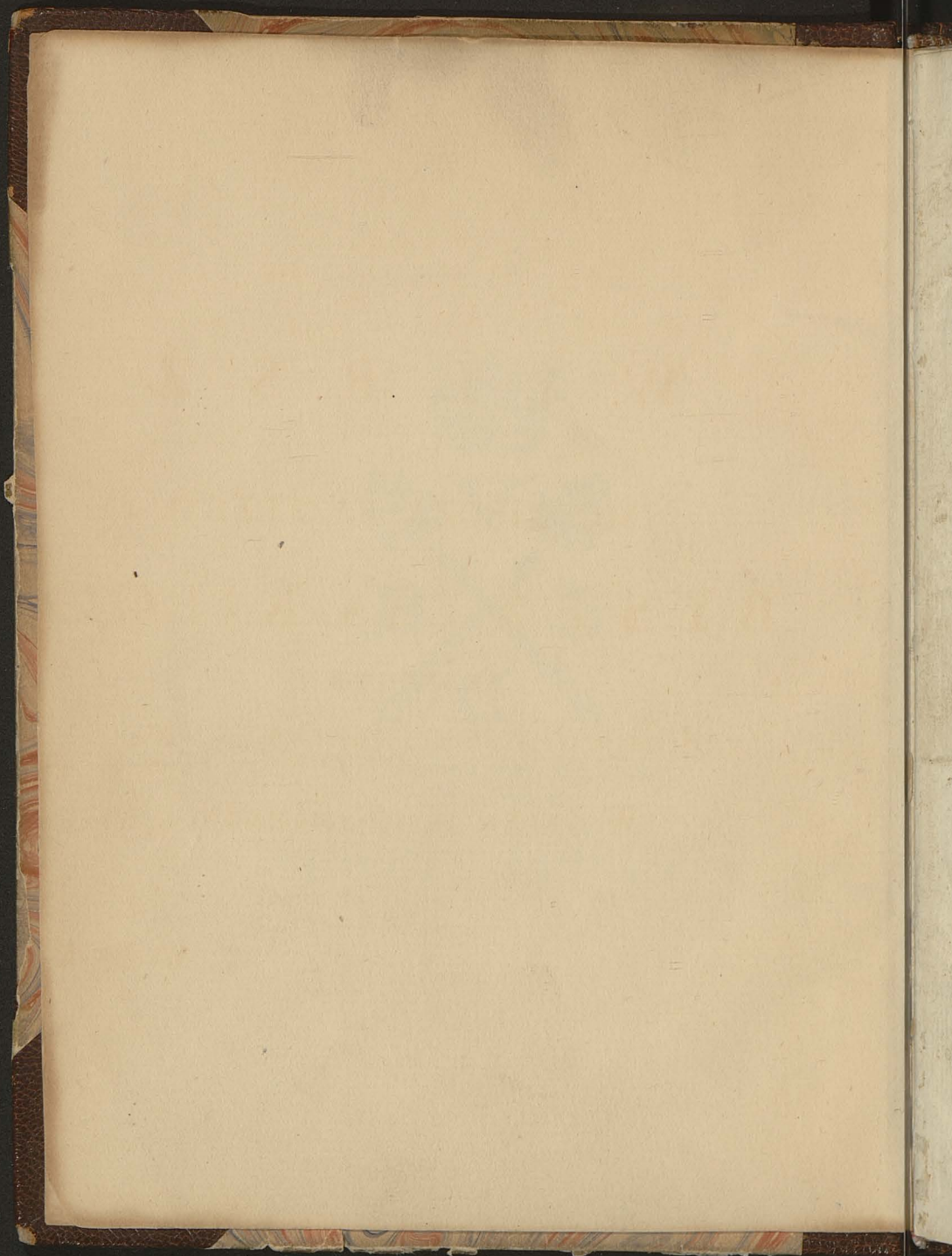


Ex Bibliotheca com. Wodzicki
in Niedźwiedz

Donum prof. Cas. Wodzicki

249661 T 249679



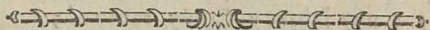


D O

NAYIASNIEYSZEGO MIŁOSCIWEGO PANA
STANISŁAWA AUGUSTA
KROLA POLSKIEGO
WIELKIEGO XIĄŻĘCIA LITEWSKIEGO &c.

COLLEGIUM NOBILIUM SCHOL: PIAR:

DLA DOSWIADCZENIA POSTĘPKU W NAUKACH CWICZĄ-
CEY SIĘ MŁODZI ŁASKAWIE ODWIEDZAJĄCEGO.



Lepszego świata nowe zaludki,
Pod Twoim, Królu! kształcone okiem,
Ochoczym sercem rocznych prac skutki
Niosą do Tronu, z hołdem głębokiem.

TY do pierwiastek Nauk masz prawo,
Tobie się dalszy ich plon należy,
Gdyż ich wskrzeszenie Twoją jest sławą,
I wychowanie w kraju Młodzieży.

Dbały o szczęście Narodu Ociec
(Oycem Cię dobroć oznacza wszędy),
Umiałeś bliskich klęsk zrzodeł dociec,
Ze ich przyczyną są nasze błędy;

Ufni w dawności zbótwiały kłeci,
Spalimy iakby za murem z miedzi,
Pewni, że chociaż pożar się wznieci,
Sami nas będą bronić Sasiędzi;

Gdy



Gdy dla niedbalstwa czyi się dom wali,
Každy się o swoy roztropnie boi,
My sami długo błędnie mniemali,
Ze Polska swoim nierządem stoi.

W tym zaufaniu kraj był bez rady,
Nauki zdrowe z gruntu upadły,
Zycia na świecie naszego ślady
Sam dawał z zbytkiem upór zaiadły.

Wszystko się ładem wiodło dziwacznym,
Słuchać nikt nie chciał, a każdy rządzić;
Złe gdy kto torem idzie opacznym,
W grubey pomroce musi pobłądzić.

W takim Oyczyznę załawszy stanie
Gdys, Mądry Królu! zaczął panować,
Naypierwsze Twoie było staranie,
By ią z nayśłabszey strony ratować;

Wzniesion dowcipu bystremloty,
Zacząłeś ciemny Narod oświecać,
Odkrywać zdatne w kraiu przymioty,
Y chęć do prawdy szukania wzniecać;

Przodkuiąc wiernie w niezbędney pracy,
Dobrość Oyczyzny miewał ochłoda,
By się oczucić mogli Polacy,
Wzbudzał przykładem, sławą, nadgroda;

Tak wzwyczaone już mając oczy
Król ptakow swoje zaprawia dzieci,
Wzrokiem ze słońca na włos nie zboczy,
Wabiąc orłeta przed niemi leci,

Te za nim dążą pochopnym lotem,
Choć ktore z blasku oka przymrōzy,
Bystry wōdz z sławey chęci napotem
Pomyślność pracy dla siebie wrōzy.

Mądre-

Mądrego Króla zagrzany wodzą
Zdatny do Nauk wszelkich Sarmata,
Pokazał, że się dowcipy rodzą
W północnych także zakątach świata.

Z dzielnym wkrzeszonych Nauk promykiem
Porządek w kraju zaiśniał dziwny,
Wszystko się zgodnym toczyło szykiem,
W wszystko duch obrad wpływał ożywny.

W tym złość z zadrością w przymierze wchodzi,
Wkrada się przemoc cudzego chciwa,
Na Twe i kraju zgnębienie godzi;
Mądrość przy cnocie z toni wypływa,

A ufna w Bogu i w swym sumnieniu,
Baczna na przyszłość w sądach bezstronną,
Trwa mimo wrogów w dobrze czynieniu,
Kraj nauk rofą zakrapia wonną.

Niech, gdy chce, kogo chce łechce dzika,
By się rozboiem Narodów wflawiał,
Imię wielkiego miał wojownika,
Naieżdzał Państwa, i klęsk nabawiał,

Blask z zadumieniem na moment sprawi,
Lecz w poczet wielkich Królów nie wnidzie;
Gdyby się nie był postrzegł Oktawi,
Zostałby z dziećmi swemi w ohydzie;

Wdzięcznicy go w dzieciach wspomina sława,
Ze wzrost naukom zachętem daie,
Rzym przyozdabia, stanowi prawa,
Niż, że zwycięzctwy napełnia kraie.

A i Wielkiego imię Ludwika
W ciemneyby dotąd pograżło nocy,
Nierozniłby się od naieżdnika,
Bez Muż zagrzanych zdrowey pomocy.

Szczodra więc ręką dowcipy budzi,
I bohaterę w punkcie wywodzi;
Épocha wielkich i rzadkich ludzi,
Z epochą nauk kwitnących chodzi.

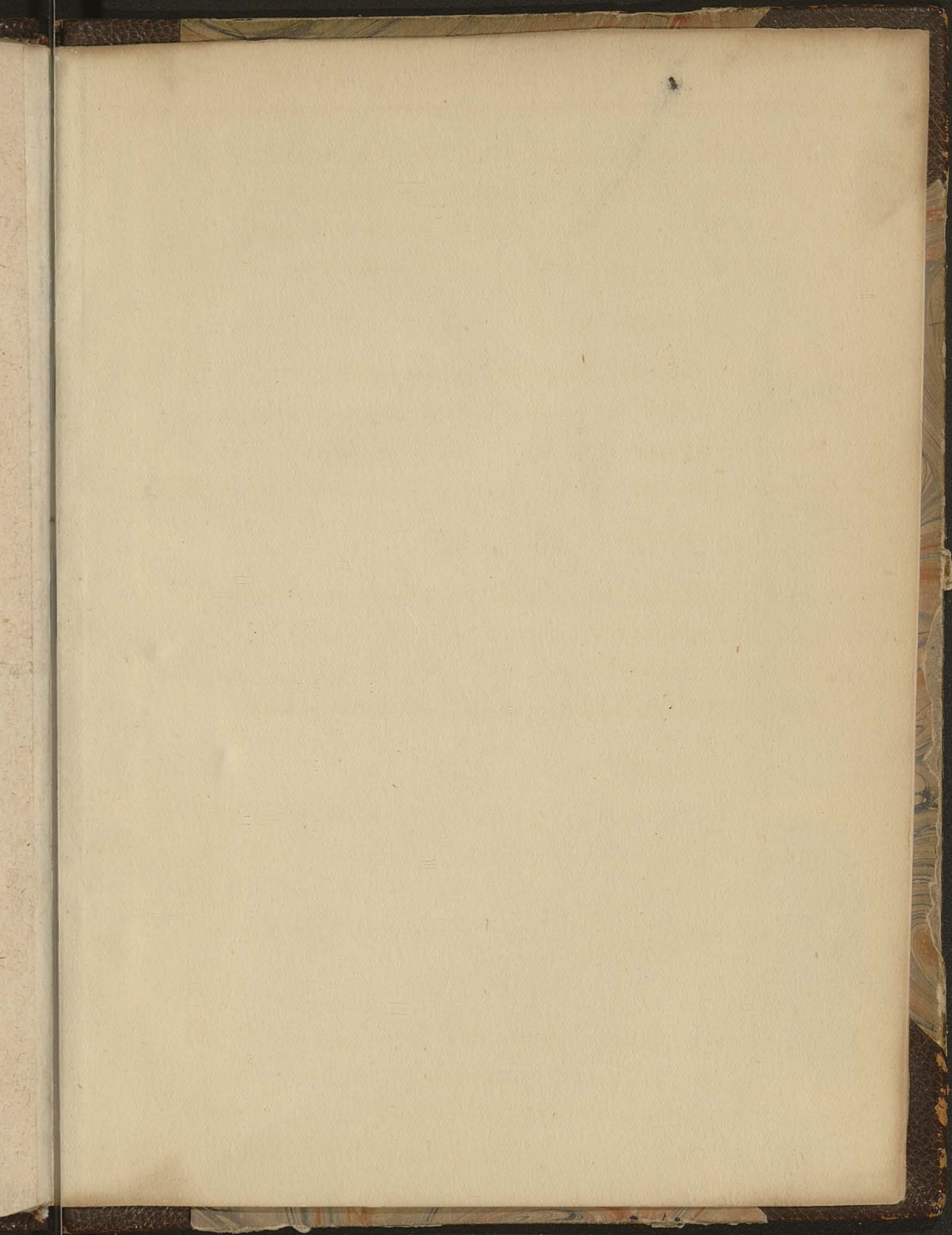
Twemu to Berłu, Królu kochany!
Zaszczyt powstania nauk w Narodzie,
I jego sławy jest zachowany;
Jakoż Twych starań to masz w nadgrodzic:

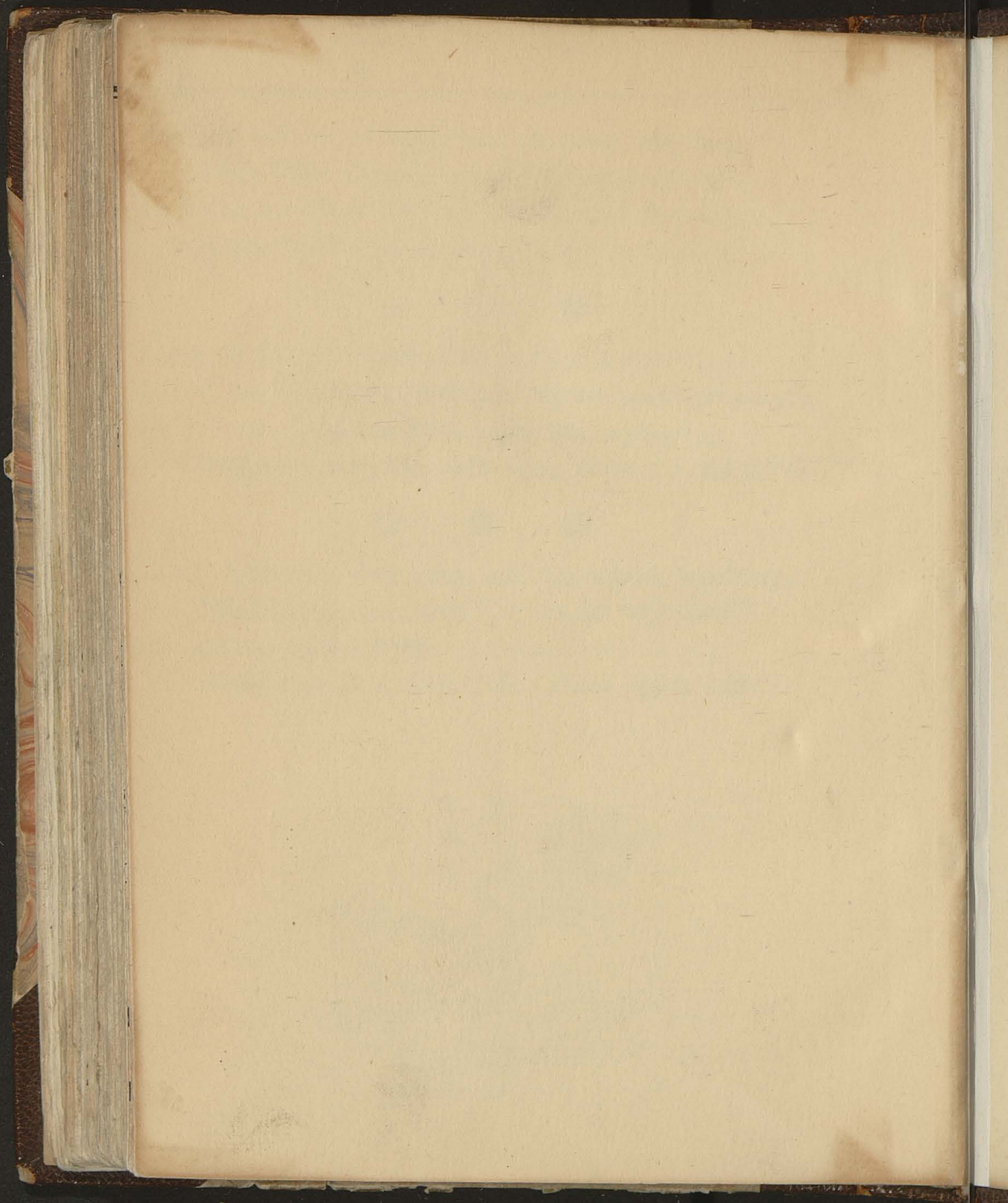
Ze Kray już szczerę Tve poznał chęci,
Po klęskach z błędów słodko oddycha,
Zazdrość pokoju wewnątrz nie męci,
Spokoyney cnoty nie gnębi pycha,

Na Praw powagę ma bacność Rada,
Rolnika w pracy chęć zysku krzepi,
Bezstronna Temis sądami włada,
Wszystko jest z światłem i będzie lepii.

Niech Si to Królu! Tve trudy słodzi,
Ze Narod przywar zszczętem pozbędzie,
A w tey z pociechą doświadczysz młodzi,
Ze żyć dla Ciebie i Kraiu będzie.







Biblioteka Jagiellońska



std r0022964

